

Sygnatura akt II AKa 81/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Cezariusz Baćkowski (spr)

Sędziowie: SSA Witold Franckiewicz

SSA Stanisław Rączkowski

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r.

sprawy **M. B. (1)**

oskarżonego z art. 156 § 3 kk w związku z art. 57a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 18 stycznia 2016 r. sygn. akt III K 190/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. B. (1),

II. zwalnia oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciąża nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. B. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 12 lipca 2015 r. w S., woj. (...), zadał B. K. uderzenie pięścią w twarz, czym spowodował jego upadek i uderzenie głową o asfaltowe podłoże, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stanu po urazie czaszkowo-mózgowym z krwinkami przymózgowymi i stłuczeniami śródmózgowymi, a także krwotoku podtwardówkowego wymagających zastosowania leczenia chirurgicznego w postaci kraniotomii obarczającej i ewakuacji krwiaka śródmózgowego oraz obrzęku mózgu, złamania łuski kości skroniowej po stronie prawej, ostrej niewydolności płucnej w następstwie zabiegu chirurgicznego poza klatka piersiową, zaburzeń świadomości, otarcia naskórka okolicy czołowej prawej, ciemieniowo-skroniowej po stronie prawej, krwiaka okularowego wokół prawej gałki ocznej i rany okolicy potylicznej prawej oraz krwiaka podskórnego okolicy skroniowo-ciemieniowej prawej, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą jego życiu, a w konsekwencji doprowadziły do zgonu w dniu 26.07.2015 r., przy czym działał publicznie, bez powodu okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. o czyn z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 57a § 1kk.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 18 stycznia 2016r. sygn. akt III K 190/15:

I. oskarżonego M. B. (1) uznał za winnego tego, że nieumyślnie spowodował śmierć B. K., zadając mu w dniu 12 lipca 2015 roku w Szczytnej cios pięścią w twarz, w następstwie którego pokrzywdzony upadł oraz uderzył głową o asfalt i doznał obrażeń w postaci stanu po urazie czaszkowo-mózgowym z krwiakami przymózgowymi i stłuczeniami śródmózgowymi, a także z urazowymi krwotokami podtwardówkowymi wymagającymi zastosowania leczenia chirurgicznego w postaci kraniotomii odbarczającej i ewakuacji krwiaka śródmózgowego, urazowego obrzęku mózgu, złamania łuski kości skroniowej po stronie prawej, ostrej niewydolności płucnej w następstwie zabiegu chirurgicznego poza klatką piersiową, zaburzeń świadomości, otarcia naskórka okolicy czołowej prawej, ciemieniowo-skroniowej po stronie prawej, krwiaka okularowego wokół prawej gałki ocznej i rany okolicy potylicznej prawej, krwiaka podskórnego okolicy skroniowo-ciemieniowej prawej, przy czym obrażenia w postaci urazu czaszkowo-mózgowego powodujące powstanie krwiałków wewnątrz-mózgowych i stłuczeń tkanki mózgowej wraz z obrzękiem mózgu skutkowały neurogeną niewydolnością krążenia i oddychania, powodując zgon B. K. w dniu 26 lipca 2015 roku, przy czym skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego oskarżony nie przewidywał i nie obejmował swoim zamiarem, chociaż przy zachowaniu ostrożności wymaganej w danych okolicznościach mógł go przewidzieć, to jest popełnienia występku z art. 155 k.k. i za to na podstawie art. 155 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 627 K.p.k. oraz art. 2 ust. 1 punktu 5) ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (j. t. Dz. U. nr 49 z 1983 roku, poz. 223 ze zm.) zasądził od oskarżonego M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe z tytułu wydatków oraz z tytułu opłaty w kwocie 400 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok „w części dotyczącej opisu czynu a także w części dotyczącej kary”. Wyrokowi temu zarzucił:

1. „naruszenie prawa procesowego, a to art. 4 k.p.k., art. 5 §2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mające wpływ na treść orzeczenia poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i w konsekwencji rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, polegające na oparciu orzeczenia w dużej mierze na zeznaniach świadka C. C., z których wynika, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz w sytuacji, gdy;

- zeznania te nie znajdują potwierdzenia w opinii biegłego M. B. (2), z dnia 6 listopada 2015r. gdzie stwierdził on, iż u pokrzywdzonego nie stwierdzono zmian urazowych charakterystycznych dla takiego działania sprawcy, które miałyby polegać na zadaniu uderzenia bądź uderzeń pięścią, a nadto

- stoją one w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego M. B. (1) oraz zeznaniami świadka A. K. z których wynika, iż cios zadany został pokrzywdzonemu otwartą dłonią.

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia a polegający na przyjęciu, iż bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy orzeczona względem oskarżonego M. B. (1) jest współmierna do jego stopnia zawinienia i jako taka spełnia funkcję prewencyjną i wychowawczą, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności warunki osobiste oskarżonego, jego wcześniejsza niekaralność, wyrażenie skruchy i szczerego żalu przez oskarżonego prowadzą do wniosku, iż karą, która spełni swe funkcje będzie kara pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa jej warunkowego zawieszenia lub kara pozbawienia wolności orzeczona w granicach dolnego zagrożenia.

W związku z powyższym obrońca wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego jej zawieszenia, ewentualnie wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w granicach dolnego zagrożenia.

Apelację wniósł również Prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść M. B. (1). Prokurator zarzucił:

„błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść przez uznanie, że materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) dają podstawę do przypisania wymienionemu jedynie nieumyślnego spowodowania śmierci B. K., tj. czynu z art. 155 k.k. oraz, że w związku z tym nie można uznać, że

jego czyn miał charakter chuligański, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w tym między innymi z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dotyczącej doznanych obrażeń ciała przez pokrzywdzonego, jak również dowodów prawidłowo ocenionych wynika, że oskarżony będąc masywnej budowy ciała o wzroście 191 cm i wadze 120 kg, będąc prawie 20 lat młodszym mężczyzną od 66-letniego pokrzywdzonego o drobnej budowie ciała, będąc przy tym w stanie nietrzeźwości w stanie wzmożonej agresji posiadał zdecydowaną przewagę i zadając pokrzywdzonemu z zaskoczenia uderzenie pięścią w twarz, w pobliżu stopnia na betonowym podłożu co najmniej działał z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkich obrażeń ciała, w tym w szczególności głowy pokrzywdzonego, które to obrażenia nastąpiły, a w ich następstwie śmierć pokrzywdzonego, a w związku z tym oskarżony czynem swym wyczerpał znamiona ustawowe czynu opisanego w akcie oskarżenia noszącego charakter chuligański, za który wobec znacznego stopnia zawinienia należało mu wymierzyć karę 6 lat pozbawienia wolności i nawiązki na rzecz pokrzywdzonych na podstawie art. 57a §2 k.k.”.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż zarzucony oskarżonemu M. B. (1) czyn stanowi występki z art. 156 §3 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i zmianę jego opisu na tę przyjętą w akcie oskarżenia, jak również wymierzenie mu za ten czyn w oparciu o przepis art. 156 §3 k.k. kary 6 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenia na podstawie art. 57a§2 nawiązek na rzecz pokrzywdzonych w kwocie po 2.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja oskarżonego i prokuratora nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego:

W ocenie Sądu Apelacyjnego w uzasadnieniu pisemnym wyroku, Sąd meriti w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawił, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie o sprawstwie oskarżonego, rodzaju i stopniu winy, a także co do pozostałych okoliczności, istotnych z punktu widzenia wymiaru kary. Bez wątplenia wnioski ocenne Sądu pierwszej instancji wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Warto wobec powyższej konstatacji przywołać utrwalony od lat pogląd, wyrażany tak w doktrynie jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, a wnioski o podstawie faktycznej są niezrozumiałe, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania. Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak będzie podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k.. Tego rodzaju uchybień i o takim stopniu aby rodziły one wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie stwierdził. Zatem Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów obrońcy oskarżonego dotyczących naruszenia prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

W ocenie obrońcy Sąd meriti naruszył wskazane wyżej przepisy prawa procesowego opierając się w dużej mierze na zeznaniach świadka C. C., z których wynika, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz, podczas gdy zeznania tego świadka nie znajdują potwierdzenia w opinii biegłego M. B. (3) z dnia 6 listopada 2015r. gdzie wskazał on, iż u pokrzywdzonego nie stwierdzono zmian urazowych charakterystycznych dla takiego działania sprawcy, które miałyby polegać na zadaniu uderzenia bądź uderzeń pięścią. Nadto stoją one w sprzeczności z wyjaśnieniami M. B.

(1) oraz zeznaniami A. K., z których wynika, że cios zadany został pokrzywdzonemu otwartą dłonią. Obrońca zatem nie zakwestionował w apelacji sprawstwa oskarżonego co do popełnienia przez niego przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci pokrzywdzonego wskazując jedynie, że sposób jego działania nie był w takim stopniu agresywny jak przyjęty przez Sąd meriti w zaskarżonym wyroku skoro oskarżony uderzył pokrzywdzonego w twarz jedynie otwartą dłonią a nie pięścią.

Na pełną akceptację zasługuje dokonana przez Sąd meriti ocena dowodu z zeznań świadka C. C.. Świadek ten konsekwentnie zeznał w toku postępowania karnego, że widział jak oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz, co spowodowało jego upadek i uderzenie głową o asfalt. Świadek ten był osobą postronną a zatem nie miał interesu w tym aby celowo przekazać niezgodny z rzeczywistością przebieg zdarzenia. Na rozprawie świadek zrelacjonował to zdarzenie w następujący sposób: „Oskarżony powiedział do niego: „co ty też chcesz dostać?” i uderzył go pięścią w twarz. K. podcięło nogi i jak uderzył głową o asfalt, to tylko strzeliło. (...) Ja widziałem to uderzenie nawet chyba z niecałych czterech metrów, widziałem je tak, jak widzę teraz pana, panie prokuratorze. To uderzenie oskarżony zadał pięścią i tylko raz.”

Ponadto w toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość zdolność tego świadka do zapamiętywania i odtwarzania przebiegu zdarzenia, w tym nie stwierdzono aby był on pod wpływem alkoholu. Okoliczność, że pozostali świadkowie nie widzieli pełnego przebiegu zdarzenia nie jest niczym szczególnym w takich sprawach jak ta bowiem przebieg zdarzenia był dynamiczny (świadek Z. R. zeznał, że nie widział czy oskarżony zadał cios pięścią czy otwartą ręką; świadek D. K. nie widział w zasadzie zdarzenia). Ponadto wersja przedstawiona przez świadka C. C., że uderzenie zostało zadane przez oskarżonego pięścią, znajduje potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego, gdyż pokrzywdzony został wręcz powalony tym ciosem i uderzył prawą stroną głowy o asfaltowe podłoże czemu towarzyszył donośny odgłos.

Słusznym w tym miejscu będzie przypomnienie poglądu zawartego w tezie jednego z wyroków Sądu Najwyższego zgodnie z którym „Kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym” (wyrok z dnia 11/02/2004r. IV KK 323/03 LEX nr 84466).

W tej sprawie wyrażone przez obrońcę oskarżonego przekonanie co do błędności ustaleń w podnoszonym przez niego zakresie jest nieuprawnione bowiem ocena dowodu z zeznań świadka C. C., którą Sąd meriti przeprowadził i przedstawił w pisemnym uzasadnieniu mieści się w granicach oceny swobodnej i nie nosi cechy oceny dowolnej.

Zarazem trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że wyjaśnienia oskarżonego w kwestionowanym przez obrońcę zakresie są niewiarygodne i stanowią jedynie przyjętą linię obrony ukierunkowaną w zasadzie na umniejszenie odpowiedzialności karnej, a nawet jej wyłączenie. Przedstawienie własnej wersji zdarzenia jest, co oczywiste, uprawnieniem oskarżonego, jednakże jej odrzucenie przez Sąd z przedstawieniem w pełni przekonującej argumentacji, nie może być oceniane jako błędne.

Istotnie Sąd meriti w pisemnym uzasadnieniu zaniechał bezpośredniej oceny zeznań świadka A. K. nie mniej jednak nie oznaczało to, że Sąd nie dokonał oceny zeznań tego świadka pod kątem wiarygodności. Po prostu Sąd meriti dał wiarę wersji zdarzenia zaprezentowanej przez świadka C. C. stąd relacja świadka A. K. nie mogła stanowić podstawy

do dokonywania ustaleń faktycznych. Trzeba mieć na uwadze, że ze względu na powiązania towarzyskie świadka A. K. i oskarżanego oraz okoliczność, że oskarżony znalazł się na miejscu zdarzenia tylko po to aby zainterweniować w sprawach rodzinnych tego świadka sprawiają, że jej zeznania na okoliczność sposobu uderzenia oskarżonego przez pokrzywdzonego nie zasługuje na wiarę. O ile świadek C. C. był świadkiem nie powiązany w żaden sposób z oskarżonym, o tyle świadek A. K. z całą pewnością takiego przymiotu nie posiadała. Nie bez znaczenia jest i to, że C. C. obserwował zdarzenie z najbliższej odległości, a A. K. zza płotu.

Obrońca w apelacji podniósł, że w opinii z dnia 6 listopada 2015r. biegły M. B. podał, że u pokrzywdzonego nie stwierdzono zmian urazowych charakterystycznych dla takiego działania sprawcy, które miałyby polegać na zadaniu uderzenia pięścią. Zdaniem obrony biegły potwierdził swoje stanowisko w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 18 stycznia 2016r.

W celu odniesienia się do tak sformułowanego stanowiska należy przytoczyć istotne fragmenty opinii uzupełniającej jaką wydał biegły na rozprawie w dniu 18 stycznia 2016r. I tak biegły stwierdził, że: „Nie można wykluczyć, że zmiana urazowa w postaci krwiaka okularowego oczodołu prawego powstała w wyniku uderzenia pięścią w tę okolicę ciała pokrzywdzonego. Natomiast należy zwrócić uwagę w tym przypadku, że u mężczyzny stwierdzono również złamanie kości skroniowej po stronie prawej, co w bardzo wielu przypadkach powoduje powstanie podbiegnięć krwawych w okolicy oczodołów. Także nie mogę wykluczyć, że ten uraz powstał w wyniku uderzenia, ale nie mogę tego też jednoznacznie stwierdzić”. (...) „Klasyką zmianą urazową powstającą w wyniku zadawania ciosów prawą ręką napastnika stojącego naprzeciwko ofiary i godzącego w jego twarz są podbiegnięcia krwawe w okolicy lewej połowy twarzy - obrażenia tego typu i w tej lokalizacji występują w ponad 90% przypadków stosowania przemocy w taki opisany sposób. Nie można jednak wykluczyć, iż napastnik może prawą ręką ugodzić w okolicę prawego oczodołu ofiary, stąd też w punkcie 4 mojej opinii z dnia 6 listopada 2015 roku użyłem sformułowania, iż u B. K. nie stwierdzono zmian urazowych charakterystycznych dla tego działania; inaczej mówiąc, najbardziej typowe byłyby obrażenia po lewej stronie.”(...) „Obrażenia wokół prawego oka nie są na tyle charakterystyczne, by można było stwierdzić jednoznacznie, wskutek czego powstały, a w szczególności, czy były następstwem uderzenia. Nie mogę wykluczyć jednak, że było to następstwo uderzenia”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całościowa analiza opinii biegłego M. B. w zakresie na który wskazuje obrońca nie zawiera kategorię rozstrzygnięcia czy obrażenia stwierdzone na twarzy pokrzywdzonego wskazują na zadanie ciosu pięścią czy też otwartą dłonią przez oskarżonego. W każdym jednak razie biegły stwierdził, że „Przyjmując, że obrażenia w okolicy prawego oka były następstwem uderzenia, to odpowiadając na pytanie, czy było to uderzenie pięścią, czy też otwartą ręką musiałbym te obrażenia podzielić. Jest bardzo mało prawdopodobnie, aby w wyniku uderzenia pięścią bądź otwartą ręką powstały u ofiary takie zmiany urazowe jak złamanie kości czaszki; aby do złamania takiego doszło uraz musi być zadany ze znacznie większą siłą bądź też twardym narzędziem. Klasyczne uderzenie pięścią lub otwartą ręką w twarz na pewno spowodowałoby zmiany urazowe w postaci podbiegnięcia krwawego i mogłoby spowodować również upadek pokrzywdzonego i w wyniku upadku i uderzenia się głową o twarde podłoże lub inny twardy przedmiot spowodować złamanie kości czaszki. Co do zmian urazowych w zakresie mózgowym w postaci krwawienia przymózgowego i stłuczenia śródmózgowego, to każde z tych urazów, zarówno uderzenie pięścią lub otwartą ręką, a także uderzenie się głową o twardy przedmiot, mogłyby je wywołać”.

W tej sprawie jednak opinia biegłego nie jest jedynym dowodem gdyż zadanie uderzenia pokrzywdzonemu przez oskarżonego pięścią zostało zaobserwowane przez świadka C. C.. Stąd na podstawie dowodu z opinii biegłego M. B. i zeznań świadka C. C. należy uznać za prawidłowe ustalenie, że pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci urazu czaszkowo-mózgowego powodującego powstanie krwiaków wewnątrzmożgowych i stłuczeń tkanki mózgowej wraz z obrzękiem mózgu, będących skutkiem upadku pokrzywdzonego i uderzenia głową o asfalt w następstwie uderzenia przez oskarżonego pięścią w twarz pokrzywdzonego i skutkowały jego neurogeną niewydolnością krążenia i oddychania doprowadzając do jego śmierci w dniu 26 lipca 2015r.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uprawniał więc do przyjęcia, że oskarżony jako przeciętnie doświadczony człowiek mógł przewidzieć następstwa swojego działania tj. uderzenia pięścią w twarz pokrzywdzonego,

w sytuacji gdy pokrzywdzony znajdował się na schodku a podłoże było betonowe i oskarżony miał przewagę fizyczną nad pokrzywdzonym. Oskarżony obejmował zatem winą nieumyślną następstwa swojego zachowania i nie mógł ponosić odpowiedzialności tylko za naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego. Prawidłowa jest zatem kwalifikacja prawna czynu oskarżonego jako nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzona oskarżonemu kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą i bez wątplenia nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową. Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący, precyzyjny i w pełni przekonujący uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w tej kwestii, zgodnie z dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53 k.k., w pełni realizując wymagania stawiane przez ustawodawcę. Dokonana przez Sąd meriti ocena okoliczności podmiotowych i przedmiotowych istotnych z punktu widzenia społecznej szkodliwości, a także pozostałych okoliczności mających wpływ na wymiar kary jest zdaniem Sądu Apelacyjnego trafna i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Bez wątplenia w niniejszej sprawie występuje przewaga okoliczności obciążających oskarżonego. W szczególności podkreślić należy, że oskarżony działał pod wpływem alkoholu, podjął akcję przestępczą wobec przypadkowo spotkanego pokrzywdzonego i oczywiście bez powodu, okazując wcześniej agresję większej ilości osób. Sąd meriti nie pominął i okoliczności łagodzących tj. wcześniejszej niekaralności oskarżonego i wyrażanej skruchy. Są to jednak okoliczności, które nie mogą uzasadniać dalszego łagodzenia wymierzonej oskarżonemu kary tak aby kształtowała się ona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Wykluczone jest również skorzystanie przez oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Tak więc w świetle ujawnionych w tej sprawie okoliczności, brak jest również jakichkolwiek podstaw do kwestionowania przez obrońcę zasadności orzeczenia o karze (zarzut oznaczony jako 2/), która została ukształtowana prawidłowo i z uwzględnieniem wszystkich przesłanek, które powinny być wzięte pod uwagę przy jej wymiarze.

Oдноśnie apelacji prokuratora.

Sąd Apelacyjny nie podziela sformułowanego przez prokuratora w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Zdaniem prokuratora Sąd meriti błędnie ocenił materiał dowodowy uznając, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 155 k.k. podczas gdy prawidłowa ocena prawna jego czynu powinna sprowadzać się do uznania go za winnego przestępstwa z art. 156§3 kk.

Sąd Apelacyjny podziela jednak wnioski i oceny Sądu meriti zawarte na stronie 6-7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazujące powody dla których Sąd ten uznał, że zachowania oskarżonego nie można było traktować jako umyślnego, a jedynie jako nieumyślne zachowanie. Stanowisko sądu meriti zostało oparte na ujawnionych w sprawie dowodach i należy uzasadnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stwierdzenie prokuratora, iż uderzając pięścią w twarz pokrzywdzonego oskarżony przewidywał, że u niego nastąpi ciężki uszczerbek na zdrowiu w wyniku upadku na twarde podłoże i godził się na to, jest dowolne. Ani wyjaśnienia oskarżonego, w których tłumaczył, dlaczego uderzył pokrzywdzonego, ani jego zachowanie (poprzestanie na jednym uderzeniu, bez użycia narzędzi, próby udzielenia pomocy, stosunek do pokrzywdzonego), nie dają podstaw - mimo oczywistej różnicy wieku oraz dysproporcji w budowie ciała i dysponowania siłą fizyczną - do przyjęcia, że oskarżony obejmował zamiarem ewentualnym spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

O zamiarze sprawcy przesądza całokształt podmiotowych i przedmiotowych okoliczności. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danej sprawy i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie do czego zmierzał i czego chciał. W tej sprawie jednak całokształt zarówno okoliczności przedmiotowych, jak i podmiotowych wyklucza przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem ewentualnym (tym bardziej z bezpośrednim), w wyniku którego nastąpiłyby takie skutki dla pokrzywdzonego.

Wskazać nadto należy, że w podobnych sytuacjach orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmowało kwalifikację nieumyślnego spowodowania śmierci. Stanowisko takie zawarte jest w wyrokach z 14 czerwca 1974 r. w sprawie III KR 9/74 i z 18 października 1979 r. w sprawie V KRN 229/79. W orzecznictwie sądów apelacyjnych za takim

kwalifikowaniem opowiadał się też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyrokach: z 7 maja 1992 r. w sprawie II AKr 51/92 (KZS 1992 nr 3-9/59) i z 9 stycznia 1997 r. w sprawie II AKa 291/96 (Prokuratura i Prawo, 1997/nr 9/21) oraz Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 15 stycznia 1998 r. w sprawie II AKa 61/97.

Sąd Apelacyjny orzekając w niniejszej sprawie nie miał wątpliwości, iż czyn oskarżonego wyczerpał dyspozycję art. 155 k.k. Niewątpliwie śmierć pokrzywdzonego nastąpiła w wyniku działania oskarżonego, który taki skutek uderzenia pięścią w twarz i w wyniku tego upadek na twarde podłoże mógł przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.). Sąd Apelacyjny podziela także przekonanie Sądu meriti, że wykluczone jest uznanie czynu oskarżonego za występki o charakterze chuligańskim i tym samym orzeczenie nawiązek na podstawie art. 57a 2 k.k.

Mając na uwadze powyższe utrzymano zaskarżony wyrok w mocy.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążył nimi Skarb Państwa, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe (art. 624 §1 k.p.k.).

Witold Franckiewicz	Cezariusz Baćkowski	Stanisław Rączkowski
---------------------	---------------------	----------------------